Przew.:Proszę świadka Erycha Kulkę .

Staje świadek Erych Kulka .

Przew. Proszę podać swoje dane osobowe :

Św. Erych Kulka : lat 35, prokurent firmy , wyznanie mojżeszowe, zam. w Nowy Hryzonkow Morawa/ /Czechosłowacja/ , obcy :

Przew.: Pouczam świadka w myśl art.107 k.p.k. , że należy mówić prawdę , fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu . Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka ?

Prokuratorzy : Zwalniamy świadka od przysięgi .

Obrona : my również .

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

Przew.: Co świadek może powiedzieć w sprawie oskarżonych ?

Św.Erych Kulka : Do obozu oświęcimskiego w Brzezince przyjechałem w r.1942 i byłem tam więziony aż do ewakuacji 18.I.1945 r. W tym czasie poznałem całe życie obozu w Brzezince . W swoim zawodzie obozowym jako ślusarz miałem możność poznać zbrodnie, oraz ich sprawców , którzy tutaj są na ławie oskarżonych , a to Liebehenschla , Mandel , Aumeiera , Grabnera , Buntrocka , Brandel , Innych oskarżonych przypomnę sobie później . Za mojego pobytu w obozie koncentracyjnym w Brzezince miałem możność zapisywać i notować ~~zgrudn~~ zbrodnie dokonywane na transportach przywożonych do Brzezinki. Udało się nam większą część naszych zapisów uchronić i po oswobodzeniu wszystkie te dokumenty opisane w książce "Fabryka śmierci" mogę przedłożyć Sądowi jako dokument . W swoich zeznaniach chcę poświęcić trochę słów obozowi czeskiemu w Brzezince, który został założony we wrześniu 1943 r. Głównym założycielem tego obozu był osk. Buntrock . We wrześniu 1943 r. przyjechało do Oświęcimia z obozu w Perczynie 5.000 czeskich Żydów . ~~Gd~~ Nie zostali ~~skierowani/~~ oni/jak zwykle do komór gazowych, lecz zostali umieszczeni tak kobiety , jak i dzieci w nowo organizowanym obozie . Do zorganizowania tego obozu przyjechał kierownik oddziału politycznego Grabner i kazał napisać wszystkim więźniom tego obozu listy do domu , że im się dobrze powodzi i aby za nimi przyjechali krewni . Rapportführerem tego obozu został mianowany Buntrock . Rządził on w obozie bardzo okrutnie . W pierwszym rzędzie ograbił on wszystkich więźniów z zegarków , oraz wszystkich innych rzeczy .

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

5-ty dzień rozprawy F/PK

27/1

Razem ze starszym obozu kupili za te rzeczy wódkę i upili się. We nocy przyszli do obozu i napadali na więźniów, na kobiety i na mężczyzn. Miałem w czeskim obozie żonę i dziecko. Dowiedział się o tym Buntrock i przy pierwszych odwiedzinach obozu, gdzie pracowałem jako ślusarz, przyłapał mnie, gdy przenosiłem jabłka i dał mi 25 kijów nago na siedzenie. Ponadto prześladował mnie przy każdych odwiedzinach obozu i skierował mojego syna na zagazowanie. W obozie rządził brutalnie, pozwalał ludziom umierać na placu apelowym i zmniejszył racje żywności.

10 marca 1944 r. z rozkazu dowództwa obozu oświęcimskiego, także i Aumeiera, kazano wygazować czeski obóz, a także transporty, które przyszły we wrześniu i grudniu 1943 r. Organem wykonawczym tego zagazowania był Rapportführer i Buntrock. Porządkowali osobiście wszystkich ludzi, zapisywali jeden numer po drugim i 3.860 więźniów wybrali na śmierć przez zagazowanie. Buntrock asystował przy załadowaniu tych ludzi na auto i bił ich brutalnie.

Po zagazowaniu tego pierwszego transportu, Buntrock pozostał nadal Rapportführerem w czeskim obozie i posłał nowy transport więźniów na zagazowanie, mianowicie transport z Teresyny w ilości 10 tys. ludzi. Była to druga likwidacja w obozie.

10 i 12 lipca 1944 r. znów asystował w brutalny sposób przy selekcji. Przy tej drugiej selekcji zostało wybranych 3.500 ludzi do pracy w Rzeszy, reszta została wysłana do zagazowanie 10 i 12 lipca.

/.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

5-ty dzień rozprawy F/PK

27/2

Aby wyjaśnić, jak okrutny był Buntrock i Mandel przytoczę następujący przykład. Przy drugiej likwidacji czeskiego obozu zostały wezwane kobiety bezdzietne, aby się zgłosiły na transport do pracy. Jedna z tych kobiet miała dziecko 4-miesięczne i chcąc je uratować, ukryła je w torbie. Dziecko udało się wynieść z obozu. Kobieta ta z resztą innych więźniarek przeszła do obozu B.1, gdzie zarządczynią była Mandel. Przy rewizji dziecko zostało wykryte. Zdawało się, że SS-manni wzruszeni ofiarnością matki, pozostawią przy życiu matkę i dziecko. Tak się jednak nie stało. Na drugi dzień przyjechało auto sanitarne, które zabrało matkę z dzieckiem na rozkaz dowództwa obozu, którego członkiem była również Mandel, do zagazowania.

Aby zatrzeć ślady zagazowania czeskiego obozu, nie wzniecać rozruchów z powodu wytępienia tylu ludzi, 8-go marca 1944 r. wydano rozkaz więźniom napisania listów do wszystkich krewnych, że się im dobrze powodzi, przyczem rozkazano datować 25/3. Listy te przyniósł osobiście do obozu Grabner i sam postarał się, aby były odesłane. Później przyjechał transport z Terezyna do Oświęcimia. Ludzie z tego transportu dowiedziawszy się losie swych krewnych, nie chcieli wierzyć, że zginęli i pokazywali listy datowane 25 marca 1944 r. i pieczętowane w Dachau. Ludzie ci zostali w międzyczasie zagazowani w krematorium. Widziałem niejednokrotnie Grabnera, jak odprowadzał transporty do komór gazowych i starał się o to, aby jeszcze na pół godziny przed egzekucją napisali kartki do rodzin, że im się dobrze powodzi, że są w obozie pracy w Brzezince. W ten sposób oszukiwali szczególnie obywateli węgierskich, aby bez trudności i oporu, ściągać ich do obozu.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

5-ty dzień rozprawy.

Także Lagerführerka Mandel uczestniczyła niejednokrotnie przy selekcji kobiet. Widziałem na własne oczy, jak biła kobiety i spędzała je do aut, które odjeżdżały do krematorium. Wielokrotnie widziałem także Aumeiera, który przyjeżdżał na rampę obozu w Brzezince, dokonywał tam selekcji dzieci mężczyzn i kobiet do krematorium. Według naszych obserwacji zginęło w obozie w Oświęcimiu ponad trzy i pół miliony ludzi. W liczbie tej było 150.000 obywateli czechosłowackich. Reszta szczegółowych statystyk znajduje się w tej książce.

Przew.: Proszę świadka o złożenie tej książki Trybunałowi.

Świadek wręcza książkę.

Św.: Chciałbym jeszcze złożyć zeznania w sprawie dozorczyni Brandl, która była w Bekleidungskammer i kradła ubrania i buty i cenne rzeczy z transportów i wysyłała je do Rzeszy. To samo robiła również Lagerführerka Mandel. Kradły paczki Czerwonego Krzyża i rozdawały je SS-manom.

Przew.: Może świadek wskaże oskarżonych.

Świadek rozpoznaje oskarżonych: Liebehenschel, Mandel, Aumeier, Grabner, największy wróg Buntrock, Brandl, Götze, Nebbe.

Przew.: Czy świadek powiedział już wszystko ?

Św.- Wszystkie główne zeznania już złożyłem.

Sędzia Zembaty: Jak się nazywał główny komendant obozu ?

Św.- Głównym komendantem był Höss, zastępcą Aumeier.

Sędzia: To było za pierwszego gazowania, a za drugiego ? Kiedy odbyło się drugie gazowanie ?

Św.: Drugie gazowanie odbyło się 10 i 12 lipca 1944 r. Głównym komendantem był Höss, a zastępcą jego Schwarzhuber.

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania do świadka ?

Prok. Szewczyk: Świadek twierdził, że oskarżona Mandel popędzała ludzi do komór gazowych, czy świadkowi nie wiadomo

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

o tym, że Mandel brała udział również w selekcjach tzn. w wybieraniu kandydatek do gazu ?

Św.: Tak, widziałem to osobiście na własne oczy, wiele razy gdy chodziłem jako ślusarz do naprawy instalacji w "Saunie" i w innych zakładach technicznych, jak oskarżona Mandel wybierała razem z lekarzem kobiety do gazu. Miała laskę, kazała kobietom defilować przed sobą i pokazywała te które przeznaczała do gazu.

Prok.: Czy miała przy tym pomocnice ?

Św: Miała.

Prok.: Czy świadek mógłby wymienić z nazwiska te, które jej pomagały przy selekcjach?

Św.: Była to Hasse. Innych nie pamiętam. Gdybym je zobaczył lub usłyszał ich nazwiska, wtedy poznałbym je.

Prok.: Czy świadkowi nie wiadomo coś o tym, że Brandl zarządzała rewizje po blokach, pozbawiała kobiety żywności, odzieży i tp.?

Św.- Tak. Brandl była znana z tego, że nie znosiła aby kobiety miały ubrania i inne rzeczy i gdy wszystko zostało im już odebrane, to jeszcze rewidowała je na blokach, a co kobiety sobie zorganizowały to znowu im odebrała i karała je a w końcu wysyłała na blok XV-ty, gdzie skąd za karę zostały wysłane do komór gazowych.

Prok.: Dziękuję.

Prok. Pęchalski: Ja mam jeszcze pytanie. Świadek stwierdził, że Grabner niejednokrotnie sam odprowadzał transporty do komór gazowych i że kazał pisać listy tym skazanym na zagazowanie. Były dwa zagazowania, jedno w 1943 r. a drugie w 1944 r. Grabner odszedł z obozu w jesieni 1943 r. Ponieważ świadek wyraźnie nie oświadczył, czy chodziło o pierwsze, czy o drugie gazowanie, prosiłbym by świadek skonkretyzował kiedy świadek

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

196

go przy gazowaniu widział ?

Św.: Wiem pozytywnie, że oskarżony Grabner był w r.1944. w obozie.

Prok.: Tak że te listy o których świadek mówił, były pisane z polecenia Grabnera w 1944 r., kiedy przyjeżdżał sporadycznie od czasu do czasu, w czasie akcji Hössa.

Św.: Tak.

Prok.: Dziękuję.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

Prok. Brandys: Świadek zeznał, że z transportu z Teresina 3.500 ludzi skierowano do Rzeszy, a co się stało z dziećmi, czy je zagazowano, czy wysłano w innym kierunku.

Świadek: Drugiego transportu było 300 dzieci i z tego wybrano 18 chłopców w wieku 14 - 16 lat, jako uczniów do fabryk niemieckich. Także mój syn został wybrany i znajduje się tutaj jako świadek i pozostał jako jedyne dziecko z pierwszego transportu w Teresinie.

Prok.: Czy świadkowi wiadomo, że Mengelowi przeznaczano dzieci do doświadczeń.

Świadek : Tak , Dr. Mengele dostawał do doświadczeń dzieci z Brzezinki.

Prok. Brandys : Czy świadkowi wiadomo, że oskarżony Buntrock brał udział w selekcjach na rampie .

Świadek : Oskarżony Buntrock asystował przy selekcjach obozu Nr. I w r. 1944.

Prok.: Świadek rozpoznał oskarżonego Götzego i w jakich znał go okolicznościach ?

Świadek : Oskarżonego Götzego znałem jako Blockführera przy bramie; nie zauważyłem, żeby specjalnie źle się zachowywał .

Prok.: Chodzi mi o to, czy świadek widział, że brał udział w selekcjach na rampie i przy gazowaniu.

Świadek : Tak jest.

Przew.: Czy świadek może wyjaśnić, kiedy było pierwsze i drugie gazowanie ?

Świadek : Pierwszy transport z Teresina przyjechał do Brzezinki w październiku 1942. 80 % ludzi poszło do komór gazowych. Resztę wysłano do obozu, gdzie w międzyczasie wyginęli.

./.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

Dalsze transporty przyszły z Terezina w styczniu i lutym w liczbie 10 - 15 tysięcy ludzi. Te transporty przeszły selekcję na rampie i w 80 % zostały zagazowane. Następnie przyszły dalsze transporty, z których utworzono obóz czeski. We wrześniu i grudniu 1943. a potem w kwietniu i maju 1944 r. Z tych transportów składał się czeski obóz familijny.

Przew.: Czy świadek zna oskarżonego Liebehenschla.

Świadek : Tak.

Przew. : Świadek przedkłada książkę z języku czeskim Otta Kraus i Ericha Schöna pt. "Továrna na smrt. " -

Czy strony mają w związku z tym, jakieś wnioski ?

Prok. Pęchalski. Proszę o zaliczenie tej książki w poczet dowodów.

Obr.: Nie sprzeciwiamy się.

Przew: Po myśli art. 307 kpk. włączam złożoną książkę w poczet dowodów.

Świadek : Poprzednie nazwisko moje było Schön , obecnie zmieniłem je na Kulka .

Obr.: Świadek powiedział, że ostatni transport przyjechał za Liebehenschla , a kiedy został zagazowany ?

Świadek : Ostatni transport z Terezina został zagazowany 29 października 1944.

Obr. Minasowicz : Chciałem wiedzieć na jakiej podstawie świadek twierdzi, że inicjatywa w kierunku zagazowania transportu wyszła od oskarżonych w szczególności od Grabnera i Aumeiera?

Świadek.: Wiem to stąd, że oskarżeni, którzy się tutaj znajdują wydawali rozkazy przy wybieraniu tych ludzi.

Prok. Pęchalski : Chciałem zadać pytanie osk. Grabnerowi . Niech oskarżony powie, czy po przeniesieniu oskarżonego jesienią 1943 roku do gestapo w Katowicach zjawiał się od

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

od czasu do czasu w Oświęcimiu w obozie ?

Osk. Grabner : Zostałem sprowadzony, celem przesłuchania - z Katowic do Oświęcimia , pod konwojem - do budynku komendantury, a gdy mnie przesłuchano, zostałem zawieziony do Katowic .

Świadek : Chciałem jeszcze dodać, że po założeniu obozu czeskiego w r. 1944. przyjeżdżały we wrześniu i październiku dalsze transporty z Teresina w liczbie 20.000 ludzi, które nie były skierowane do obozu familijnego, lecz zostały wyselekcjonowane na rampie i natychmiast wysłane do zagazowania.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

5-ty dzień rozprawy . BS/J. 200

~~26/2~~ 30/1.

Prok.Pęchalski : Mnie chodzi , czy oskarżony sam bez konwoju zjawiał się ~~xix~~ na terenie obozu i swobodnie mógł się poruszać .

Osk. Nie .

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania ?

Osk./ ~~Kwaśniar~~: Grabner/ W r.1944 nie przebywałem już w Katowicach , gdyż zostałem przewieziony do aresztów Dachau . To wszystko co chciałem powiedzieć.

Przew.: Proszę poprosić jeszcze raz świadka Erycha Kulkę .

Staje św.Kulka :

Przew.: Czy wobec pytania jakie pan Prokurator postawić oskarżonemu świadek pozostaje przy swoim zeznaniu ? Czy ~~Kwaśniar~~ Grabner był w tym czasie w obozie , czy też nie . Proszę sobie dobrze przypomnieć , gdyż oskarżony przeczy temu .

Sw.: Wiem napewno , że ~~świadek~~ Grabner zatrzymał auto i doszedł do mnie , a było w roku 1944 .

Przew.: Dziękuję .

Prok.Pęchalski: Chcę złożyć oświadczenie , że toku dalszego przesłuchania innych świadków okaże się/ , że osk.Grabner był obecny jeszcze nieraz na obozie , dokonując t.zw. "organizacyj" , t.zn. robił paczki i wysyłał je do krewnych .

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów